

roczna 2018



Narodowi populiści,
Rzymian wcale nie szanują,
A z postępu wciąż dworują!
Że wszelkie pastusze słowa
To jest nienawiści mowa,
Ewidentnie rasistowska,
A do tego seksistowska.
Rasistowskie wznoszą krzyki,
Nie chcą uchodźców z Afryki!
Podburzone przez nich tłuszcze
Wycinają w pień swe puszcze.
Liczbę wojska wciąż zwiększają,
Przez co świata zagrażają.
Wy zaś, coście tutaj przyszli
Walczą z mową nienawiści,
Rasistowskim zachowaniem
Oraz wszelkich praw łamaniem.
Každy z was jest też gotowy
Wspierać związek jedнопłciowy,
Wszelkie stosunki oralne,
Wychowanie seksualne,
Już od żłobka wprowadzane
I powszechnie wymagane!
Jeśli chcemy rząd obalić
Trzeba bardziej Rzymian chwalić!
Na pastuchów wciąż donosić,
O interwencję ich prosić!
By pastuchów wciąż karali,
Na kraj sankcję nakładali,
By Rzymianom był powolnym
I do oporu niezdolnym...

Sala posiedzeń rzymskiego Senatu

Timermus
*otwierając debatę na temat sytuacji
w kraju pastuszków*

Pilnie tutaj was zwołałem,
Bo straszną wieść otrzymałem!
Pastuszki wciąż rozrabiają,
Głósów z Rzymu nie słuchają.
Wprowadzili dyktaturę,
Więc gdy ktoś ma ciemną skórę,
Choćby nawet był z elity,
Znieważany jest i bity.
Chcąc wielkości swego kraju,
Demokracji zagrażają.
Przyzna zatem każdy człowiek,
Że są gorsi niż Hunowie,
Bo rozkochani w tyranii
I straszliwie zacofani.
Trzeba zatem pilnie radzić
Jak nieszczęściom tym zaradzić!

Verhofstus
histrycznie

Dobrze chyba o tym wiecie,
Że nie ma na całym świecie
Od pasterzy łotrów większych,
Bardziej od nich okrutniejszych!
Wszak to skrajnie populiści,
A przy tym straszni rasiści!
Populiści narodowi
Nigdy nie są postępowi.
Żądzą agresją pałają,
Więc w ich rasistowskim kraju
Wspierana przez nas elita
Zastraszana jest i bita.
Od elity tej słyszałem,
Choć sam tego nie widziałem,

Jak swe święto obchodzili,
Jakie straszne hasła wyli!
Mieniąc się wolnym narodem
Rasistowskim szli pochodem,
Z nacjonalistycznym godłem,
Wznosząc przy tym wrzaski podłe.
Gdy ktoś miał ciemniejszą skórę
Z tym wszczynali awanturę.
Łby golone, w rękach pała,
Na ulicach krew się lała!
Będzie zatem wielka granda
Gdy ta rasistowska banda
Poglądy swe szerzyć będzie
Na ulicach Rzymu, wszędzie!
Jeśli Rzym najadą snadnie,
Wnet wspólnota nasza padnie.
Rządzić będzie krwawe plemię,
Ciemnota zaleje ziemię...

Boninus
pompacyjnie

Pastuchom nie odpuszczajcie,
Sankcje na kraj nakładajcie!
Niech tam gdzie żyje ich plemię
Tysiąc plag spadnie na ziemię!
Bo gdy ludzie głód poczują
Bardzo szybko się zbuntują,
Pastuchów władzy pozbawią.
Przed sądami ich postawią.
A, że sędziowie rozgrzani,
Surowo będą karani!

Thundea
histrycznie

Kraj w tyranii pogrążony!
Niechaj przyśle Rzym legiony,
By swawolę ukrócili
I ład stary przywrócili.
Bo jeśli tak się nie stanie
To straszliwe zamieszanie,
Przez pastuchów rozniecone,
Rozleje się w każdą stronę.
Bo pastusza ta zaraza
Całej Europie zagraża.

*Dwóch pastuszków czyta przy ognisku
prasowe relację z przebiegu rzymskiej
debaty na temat sytuacji w ich kraju,*



*zakończonych wszczęciem procedury na-
łożenia na kraj sankcji.*

Mały Pastuszek
wściekły

Kiedy czytam takie bzdury
To wyłażę wprost ze skóry,
Że nas łotry tak szkalują,
Wredne kłamstwa wypisują.
Chcą nałożyć na kraj kary
By porządek wrócił stary!
Lecz choć się na Rzymian krzywię,
To się zbytnio im nie dziwię,
Bo wiem, że ich podjudzają
Zdraycy z pastuszego kraju,
Co choć tu się urodzili
Rzymian na nas podpuścili.
Wolą oni jeść ochłapy
Z byle jakiej rzymskiej łapy,
I współziomków swych szkalować,
Niż dobro kraju budować.

Stary Pasterz
pogodnie

Choć się także denerwuję
Bo to samo co ty czuję,
Lecz wiem, że są już przegrani,
Bo przez naród pogardzani!
Wszystkie podłe ich działania
Są dla nas do przetrzymania.
A im nic już nie pomoże,
Bo jest z nimi coraz gorzej!
Choć wściekle nas krytykują,
Argumentów nie znajdują!
Nie mieli ich i nie mają,
Zatem kłamstwa rozgłaszają.
Obce rządy na nas szczują!
Kraju swego nie szanują!
Niech się aferałki srożą,
Niech sankcjami Rzymu grożą,
Lecz my się tym nie przejmujemy
I kraj szybko reformujemy!
Krytyką się nie zrażajmy,
Dobre zmiany wprowadzajmy.
Bo jak kraj zreformujemy,
W pięknych czasach żyć będziemy!

Jerzy Klus
*(długoletni redaktor „Serwisu
Informacyjnego” Zarządu Regionu Rze-
szowskiego NSZZ „S”)*